

Grodzkie Biuro pocztowe
 egzemplarz obowiazkowy
 1931 r.

GAZETA

10 GR. DZIEN! BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Bestjałski żart przyczyną strasznej śmierci Żywy zbiornik benzyny w płomieniach

W karczmie we wsi Małczew pod Łodzią miała dzisiaj miejsce okropna scena.

Kilku młodych wieśniaków obficie raczyło się alkoholem.

Przed karczmą zatrzymał się w pewnej chwili samochód.

Szofer również udał się do karczmy.

Wówczas podszedł do niego podchmielony mieszkaniec wsi Małczew, 20-letni Antoni Pieczarek, który zaproponował szoferowi wódkę.

Szofer odpowiedział jednak Pieczarkowi, że będzie pił wódkę tylko z tym, który potrafi jed-

nym haustem wypić pół litra benzyny, przekazując ją jedynie papierosem.

Gandhi nie będzie przyjęty przez Papieża natomiast porozmawia sobie z Mussolinim

RZYM, 13.12. Gandhi przybył do Mediolanu, powitany na dworcu przez znaną podróżniczkę Poikę, panią Jadwigę Mrozowską - Toeplitz, która poznała się z Gandhim podczas swych podróży do Indyi i Ty-

betu. Po przybyciu do Rzymu Gandhi zamieszkał w willi włoskiego generała i fabrykanta samolotów, Morris. Na popołudnie wyznaczona została konferencja z Mussolinim. Prawdopodobnie Papież nie przyjmie Gandhiego. W kołach Watykanu oświadczają, iż rozkład dnia Ojca Świętego jest tak wypełniony, że nie pozwala użyć mu czasu na tę audiencję.

Pieczarek propozycję tę przyjął z aplauzem tembardziej, że spodziewał się, że szofer do tym eksperymentu zafunduje mu wódkę. Pieczarek wypił pół litra benzyny, poczem w myśl umowy

zapalił papierosa. W tej chwili nastąpił grozą przejmujący wypadek. Z ust Pieczarka

buchnęły płomienie. Rzucono się na ratunek. Pieczarek nieprzytomny wyl się na ziemi w straszliwych boleściach. Zawiezany natychmiast felczenstwem zgon Pieczarka. Szofer korzystając z zamieszania wsiadł do taksówki i odjechał. Za potwornym żartowniśm wszczęto poszukiwania (P).

Półtora mil ona bezrobotnych głoduje w Niemczech

BERLIN, 13.12. Wedle komunikatu związku miast niemieckich ilość bezrobotnych w Niemczech w listopadzie wzrosła o dalszych 90.000 osób, tak, że o-

gólna cyfra bezrobotnych, pobierających zasiłki wynosiła w Niemczech z końcem listopada półtora miliona.

Oślawiony czeski generał pozbawiony mandatu poselskiego

PRAGA, 13. 12. Sąd wyborczy pozbawił na swem dzisiejszem posiedzeniu przywódcę faszystów czeskich, byłego generała Gajde mandatu poselskiego, a to naskutek wyroku sądowego, mocą którego

Gajda skazany został na 2 miesiące więzienia za czyny niehonorowe. Pozaatem pozbawieni zostali mandatu jeden poseł i jeden senator komunistyczny.

Wielka afera przemytnicza 3 miliony strat poniosła Polska z winy oszukańczych celników gdańskich

GDĄSK, 13. 12. Władze polskie wpadły na ślad szeroko rozgałęzionego przemytnictwa uprawianego przez

Wspólnik zaś jego, sekretarz Kreisig z Nowego Portu, zbiegł do Prus Wschodnich. Skarb państwa polskiego, wedle

prowizorycznych obliczeń ponosił na skutek przemytnictwa towarów, straty na sume około 3 milionów złotych.

cełników gdańskich, którzy pod osłoną mundurów celnych przemycali od kilku miesięcy z obszaru

10-dniowe nieszczęścia trzęsienia ziemi w Apu'ji

RZYM, 13.12. W okolicy Cetrignola, w Apu'ji, powtarzają się od 10 dni wstrząsy podziemne w dłuższych lub krótszych odstępach czasu. Ludność opuściła domy, które w większości

zostały zniszczone, i nocuje pod namiotami. Pośrodku obozu ustawiono ołtarz z figurą Matki Boskiej. Władze dostarczają mieszkańcom żywności.

wojennego portu zagraniczne koniaki, likiery, konserwy z homarów, kawior oraz cygara.

Towary te z dużym zarobkiem sprzedawali pewnemu kupcowi w Gdańsku, który je dalej rozsprzedawał.

Wobec wszczęcia przez policję gdańską dochodzeń, która dotychczas uważała za niestosowne zająć się tą sprawą, dopiero na wyższe żądanie

polskiej straży granicznej zajęła się afera, jeden z winnych, starszy sekretarz celny, Kurt Hallmann, zamieszkały we Wrzeszczu, wystrzałem z rewolweru wczoraj wieczorem odebrał sobie życie.

30 ofiar katastrofy Zatonął parowiec towarowy

BERLIN, 13. 12. Niedaleko latarni morskiej pod Hindernaes zatonął niemiecki parowiec towarowy. Z 32 osób załogi przywieziono na tratwie do brzozy tylko 6 ludzi, z tego 4 osoby zmarły w drodze. Los pozostałej załogi jest niezna-

ny. Na miejsce katastrofy wysłano statek motorowy. Funt angielski LONDYN, 13.12. Funt doznał dzisiaj znacznej poprawy. Dolar 3.37.75.

Wielka powódź 400 domów pod wodą

STAMBUL, 13.12. Ulewne deszcze spadły w okolicach Adrianopola. Rzeki Maritza i Tunia wylały.

Okolo 400 domów w Adrianopolu zostało zalanych. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

Morderca listonosza skazany na karę śmierci

BERLIN, 13.12. Sąd przysięgłych skazał na karę śmierci 24-letniego

Ernesta Reinsa, który przed kilkunastu miesiącami zamordował listonosza i zbiegł potem wraz z siostrami do Włoch. Jedna z sióstr została skazana za pasterstwo na 7 miesięcy więzienia. Współoskarżona matka uniewinniono.

Hitler zamordowany? Berlin zaprzecza

PRAGA, 13. 12. Doszła tu z pogromczy niemieckiego wiadomość, pochodząca z Bawarii, jakoby Adolf Hitler miał być zamordowany. Zapytany o istotny stan rzeczy, Berlin zdementował te pogłoski.

Złoto plynie z Japonii do Ameryki

NOWY JORK, 13.12. W ciągu ostatnich 4 miesięcy odpłynęło z Japonii do Ameryki złoto wartości ponad 4 miliardy zł.

16 ofiar zderzenia tramwaju z autobusem

BERLIN, 13.12. Dziś przed południem najechał w Monachium wóz tramwajowy na autobus, który się przewrócił. 16 osób uległo ciężkiemu poranieniu.

Każdy ma prawo głosu
NOTATNIK SKARG
Józefa Gawędy

W murach klasztoru

ubogi młodzieniec chce szukać ratunku przed małżeństwem wbrew woli

Ukończyłem szkołę rzemieślniczą w Radomiu. Po skończeniu szkoły, pracowałem przez rok. W tym czasie straciłem swą naj-

droższą matkę, która była dla mnie wszystkim na świecie. Przystałem sobie, że nigdy się nie ożenię dopóki moja matka będzie żyła i tak się stało, matka moja umarła, chociaż nie zostałem sam, miałem jednego brata, ale on to dziwny człowiek — znał mnie dopóty, gdy pracowałem.

naprawdę wstąpił do klasztoru. Bardzo Pana proszę o wskazanie gdzie mógłbym się udać o radę, aby się dostać do klasztoru. Wówczas napewno by mnie nie przeklinali. Czekam szybkiej odpowiedzi.

T. S. Radom.

Proszę Pana, czy istotnie rodzina Pańskiej narzeczonej jest tak groźna, że tylko za klasztorną furta czuł by się Pan bezpieczny przed jej zemstą, za nie dotrzymanie obietnicy małżeństwa.

Miałem panienkę z Radomia, kochał się jeszcze ze szkolnych czasów. Miała ona bardzo serdeczną koleżankę, ale kiedy ja zaszedłem tam, wszystko się naraz między nimi zerwało.

Jej koleżanka stała zapraszała mnie do swego domu. Tak mnie

ujeli swoją serdecznością, że zacząłem częściej bywać.

Po stracie mojej matki byłem tak zmartwiony, że ciągnąłem tam, gdzie czułem się jak u siebie w domu i tak czas płynął, było mi dobrze. Nagle przyjechała z Warszawy, starsza córka tych państwa.

Tyle mi oni dobrego wyświadczyli, że grzechem by było imi krzywdę wyrządzić. Oświadczyłem się zatem

o rękę starszej siostry.

Tymczasem zredukowano mnie i zostałem bez kawałka chleba.

Mój brat dał mi do zrozumienia, że nie chce mi pomóc. Siedzę u nich, Nie Kocham jej, a nie mam się gdzie udać, gdyż moja pierwsza sympatia jest bardzo biedna.

Nie wiem co mam dalej robić. Zwracam się do Pana Redaktora o pomoc. Ci ludzie by tego nie znieśli gdybym się nie ożenił z ich córką.

Panie Redaktorze może bym

Sytuacja to nie wesola, ale miejmy nadzieję, że bierze Pan to wszystko zbyt pesymistycznie.

A gdyby Pan rozmówił się wprost z tą panią i powiedział, że nie czuje do niej miłości, przekonany jestem, że ona pierwsza prosiłaby swych rodziców, aby Pana

zwolnili ze słowa.

Przypuszczać należy, że byłoby to połączone z nagłą eksmisją Pańska nie tylko z serca ale i z mieszkania narzeczonej.

Ale to trudno, dla odzyskania wolności, żadna ofiara nie jest zbyt wielką, poucz o tem historia.

W każdym razie żenienie się przez wdzięczność jest tak samo niedorzeczne, jak wstępowanie do klasztoru ze strachu.

Próby w tym kierunku spotkałyby się napewno z niepowodzeniem, gdyż bracia zakonna zanim przyjmie kogoś do swego grona, bada przedtem dokładnie powody jakie go do tego zmuszają.

To też proszę uzbroić się w odwagę cywilną, postawić sprawę jasno, przyjąć na siebie konsekwencję czynienia oświadczenia.

Będzie to jednak wyjście najuczciwsze. **DZIECI-BEZ PRAWA DO NAZWISKA OJCA.**

Mając lat 18 zapoznałem się z dziewczyną, która miała lat przeszło 30, chociaż ja byłem mężczyzną, byłem wiecznym głupcem. Po miesiącu moja narzeczone zaczęła mi opowiadać, że zostanie w krótkim czasie matką. Moja matka była kobietą bardzo pobożną, powiedziała mi więc: jeżeli ty się z nią nie ożenisz, nie zwij się moim synem i nie wchodź w moje progi.

A ja nie chcąc się sprzeciwić woli mojej matki poszedłem za jej rozkazem i cóż się stało.

Kiedy po przeżyciu 11 lat dziecka nie było, ja widząc, że jestem oszukany, wstąpiłem na ochotnika do Wojska Polskiego. Przesłużywszy 6 miesięcy w czasie wojny dostałem urlop na 2 tygodnie, poznałem wówczas pewną kobietę, do której zapalałem wielką miłością i po skończonej wojnie zostałem zwolniony, a owa kobieta w krótkim czasie powiła piękną córeczkę, a ja zapowiedziałem swojej żonie, iż się z nią rozchodzę z powodu tego, że zostałem oszukany, a ja nade wszystko kochałem

i Kocham dzieci.

Gdy żona dowiedziała się o tem znów jakby cudem poczuła się matką, oczywiście, znowu była to komedia. Chcac dać dowód, że jestem dobrym mężem odpowiedziałem jej na to: „jeśli będzie tak jak mówisz, to nie zamierzam się z tobą rozchodzić“.

Gdy miał nadejść czas choroby moja żona uciekła do Warszawy, po 3 miesiącach przyjechała i powiedziała mi, że się urodziło dziecko nieżywe, wobec tego zażądałem jakiegokol-

wiek dowodu, oczywiście dać go nie mogła, bo wszystko było zmyślone.

Teraz, gdy przeżyłem ze swą przyjaciółką 10 lat i mamy 2 dzieci, jedno chodzi już do szkoły, drugie jest jeszcze w domu, mam często nieprzyjemności, gdy córka moja przychodzi ze szkoły i opowiada mi, że jakaś pani jej się pyta jak się nazywa mamusia? Dziecko powiada, że tak i tak. No a tatuś jak się nazywa

znów inaczej.

Panie redaktorze proszę serdecznie odnieść się do mojej sprawy, gdyż byłem chłopcem 18-letnim, tak że mnie matka musiała zaprowadzić do kościoła, bo mi ksiądz ślubu nie chciał dać.

Dziś jestem fachowcem wykwalfikowanym mam lat 38, a moje dzieci są ofiarami bo nie mają nazwiska ojca. Zaznaczam, iż przyjaciółka moja

jest wdowa.

Czytałem artykuły nowego prawa małżeńskiego i chciałbym być jednym z pierwszych, którzyby z jego dobrodziejstw skorzystali. Proszę zatem o ogłoszenie tego listu, żeby czynnikami miarodajnymi jaknajprędzej wprowadzili w życie nowe prawo, gdyż przez to, wiele tysięcy dzieci zyska nazwiska swych ojców i kwestia małżeńska w Polsce zostanie uregulowana.

M. J. z Płocka

Stosownie do życzenia zamieściłem list Pański. Dziś rzeczy-

wiście zapóźno już jest zastanawiać się czy całkowita słuszność jest po Pańskiej stronie. Sprawa

Pańskich dzieci domaga się szybkiego uregulowania i życzę Panu, żeby nowa ustawa wydobyla go z kłopotu.

Przygotowania do zimowej Olimpiady



S. L. Steinwał, przywódca szwedzkiej wyprawy olimpijskiej przy próbie krzywizn na nowowykończonym torze bobsleighowym w Lake Placid, gdzie w lutym przyszłego roku odbędzie się III Olimpiada zimowa.

Licytacja koni królewskich



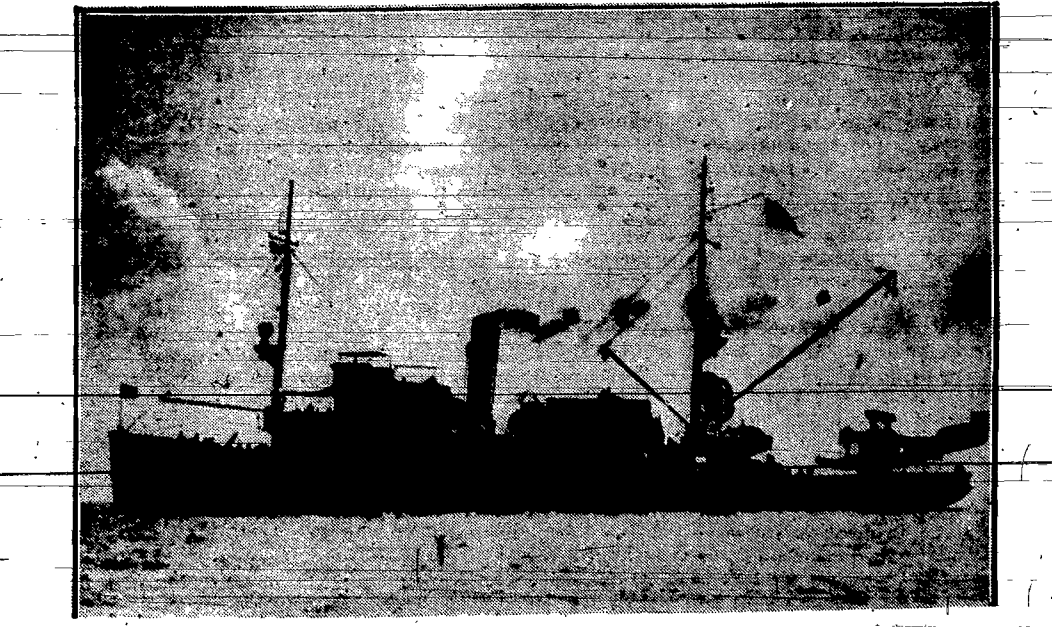
Wszystkie konie ze stajni b. króla Hiszpanii — Alfonsa XIII, sprzedane zostały, iak o tem donosiliśmy; z licytacji, poprostu zabezpiecz.

Na dalekich wyspach Hawai



Krajowiec wspinający się na szczyt palmy kokosowej dla zdobycia orzechów.

Walka ze szmuglem alkoholu w Ameryce



W walce z przemytnikami, rząd U. S. A. zorganizował całe flotyllę okrętów i łodzi, które współdziałając z samolotami, operując gazami trującymi i potężną artylerią — mają położyć kres szalejącemu szmuglowi alkoholu.

HUMOREK

Gdy Szmul Apfelblit przyjechał do Warszawy, zaraz na peronie dworca Gdańskiego spotkał go nieszczęście. Jakiś opryszek porwał jeden z jego pakunków, właśnie ten, w którym znajdowała się całkiem nowa garderoba, i czmychnął z nim w kierunku taksówek. Ktoś życzliwy zwrócił okradzionemu uwagę:

— Panie, tam ucieka złodziej z pańską walizką.

— Ja bym nie wiedział? — zapytał Szmul. — Ja iemu zaraz także aresztować. Idę właśnie do tej samej taksówki z moimi pakunkami. W ten sposób nie, potrzebuję towarzysza.

— Jak się pani podoba moja nowa fotografia?

— Bardzo. Tak pan powinien w rzeczywistości wyglądać.

Nauczyciel: — Kto to był Kolumb?

Janek: — Kolumb, proszę pana o'sora, to był taki ptak.

Nauczyciel: — Jaki ptak? co ty za głupstwa pleciesz?

Janek: — A przecież wczoraj pan sam opowiadał nam o jaku Kolumba.

— Mamusiu, patrz, tu napisano w gazecie, że w Chicago co dwie minuty samochód przejeżdża człowieka.

— Nieszczęśliwy! Cóż on takiego straszego popełnił?

— Bandyta w ciemnej ulicy do przechodnia:

— Czy ma pan może 10 groszy?

— Owszem, a na co to pańu?

— Bo chciałem ze swoim kolegą zagrać w orla i reszkę o pański portfel i zegarek.

Do ogółu Rzemieślników Województwa Białostockiego

Podjęta z inicjatywy Naczelnego Komitetu dla spraw bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów akcja pomocy bezrobotnym znalazła żywy oddźwięk w najszerszych warstwach społeczeństwa.

Reprezentanci rzemiosła na terenie Województwa w zrozumieniu palącej konieczności tej akcji, jedni z pierwszych zadeklarowali czynny swój udział, co znalazło wyraz w uchwałach

zebranych przedstawicieli Cechów, zwołanych przez tutejszą Izbę w dniu 4 i 8 października r. b.

Powzięte z zadośćuczynienia dobrodziejnego samoopodatkowania się warsztatów, przyjęte jednocześnie, podane zostały do wiadomości Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia.

Niestety, zauważyć się daje w ostatnich czasach, że nie wszyscy rzemieślnicy spełniają swój obowiązek obywatelski

i dobrowolnie zadeklarowane składki nie wpływają w terminie.

Na szczęście są to wypadki odosobnione i nie obciążają one ogółu rzemiosła polskiego tym niemniej godne jest ubolewania, że wypadki takie mogły jednak mieć miejsce.

Izba rzemieślnicza zwraca się niniejszym raz jeszcze z apelem i przypomnieniem, że uchwała o samoopodatkowaniu się mia-

ła na celu specjalne podkreślenie udziału ogółu rzemiosła w ofiarnej akcji na rzecz bezrobocia, tembardziej, że akcja Komitetu Wojewódzkiego ma też na celu udzielanie zapomóg bezrobotnym pracownikom warsztatów rzemieślniczych, które nie ponosząc świadczeń na rzecz Funduszu Bezrobocia, dotychczas pomocy tej były pozbawione.

Wielki stan bezrobocia wśród pracowników rzemiosła winien być pobudką i nakazem dla ogółu rzemieślników i przypomnieć im o zaniedbanym obowiązku, tembardziej, że niewykonywanie uchwały spowodować może pociągnięcie rzemiosła do innej kategorii świadczeń, bardziej uciążliwych jak to nakazuje instrukcja Naczelnego Komitetu.

Prezydent Izby
(Fr. Grosser)

Sekretarz Izby
(C. Miller)

Uregulowanie trybu postępowania

w sprawie kosztów leczenia w szpitalach publicznych

Urząd Wojewódzki podał do wiadomości starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie trybu postępowania przy dochodzeniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Jak wynika z treści, koszty leczenia winny być z reguły opłacone zgóry. Nadto już przy przyjęciu chorego winny być przedstawione szpitalom dokumenty osobiste chorego, tak, że w przewidzianej liczbie wypadków ustalenie osoby obowiązanej do pokrycia kosztów leczenia o ile nie zostały one pokryte zgóry — nie powinno następczą trudności.

W wypadkach natomiast, w których szpital przyjął chorego bez potrzebnych dokumentów, gdyż przyjęcie chorego nie mogło doznać zwłoki, rzeczą szpitala będzie bezzwłocznie po-

przyjęciu chorego dążyć do ustalenia osoby, która obowiązana jest ponieść koszty leczenia. Do osoby tej szpital wysła nakaz płatniczy w którym winna być wskazana osoba leczona, liczba dni leczenia, taksa dzienna, ogólna suma należności z wezwaniem do zapłacenia określonej kwoty w przeciągu dni 14-tu, oraz pouczenie, iż w razie niezapłacenia należności ani niezgłoszenia zarzutów w terminie rachunek zostanie przekazany właściwej władzy do egzekucji.

Okólnik następnie wyczerpująco podaje: sposób rozstrzygnięcia zarzutów, zgłoszonych prze-

ciw rachunkowi szpitala publicznego; wykonalność nakazów płatniczych i przekazanie ich do egzekucji; dochodzenie kosztów leczenia w szpitalach publicznych od instytucji publicznych (związków komunalnych); dochodzenie kosztów leczenia ubogich od związków komunalnych i t. p.

Nabywanie świadectw przemysłowych na 1932 rok

Biuro Stow. Kupców, Pol. przypomina wszystkim p.p. kupcom, że ostateczny termin dla

wykupienia odnośnych świadectw przemysłowych na 1932r. upływa nieodwołalnie z dniem 31 grudnia r. b.

Po tym terminie winni nieposiadania właściwych świadectw przemysłowych mogą być ukarani grzywną, a to zg. z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Wykupowanie świadectw oraz składanie deklaracji i udzielanie wszelkich bliższych informacji załatwia Biuro Stowarzyszenia Kupców Polskich (ul. Legionowa Nr. 1).

„Styl gotycki“

Dzisiaj w M.U.P. o godz. 18—19 ćwiczenia proseminaryjne z zakresu nauk filozoficznych. — g. 19—20 „Życie gospodarcze — przemysł — z dział. Nauki o Polsce współ-

czesnej p. M. Goławski, godz. 20—21 „Styl gotycki — z dn. Piękno sztuk plastycznych p. J. Blicharski.

„Rywale“

W czwartek, 17 grudnia zespół Teatru Objazdowego wystąpi w komplecie, gdyż ranni w katastrofie artyści cieszą się już dobrym zdrowiem i przystąpili do pracy.

Po raz pierwszy wystąpi po powrocie do zdrowia odtwórcą głównej roli kpt. Flagg — dyr. Krokowski i Rymsza w roli po-

rucznika Moora. Jak wiadomo „Kres wędrowki“ Schewia grany przez pół roku prawie w Warszawie. ośnuty jest na III akcie „Rywali“. Sztuka w przekładzie i przeróbce J. Kossowskiego daje silne wrażenie, zwłaszcza scen batalistycznych i jest b. interesująca.

Ukaranie handlarza szmat

W dniu 11 bm. Sąd Okręgowy po rozpoznaniu sprawy w trybie odwoławczym skazał 65-letniego Todresa Lena, mieszk. osady Orla, na 30 zł. grzywny

za prowadzenie skupu zawodowego szmat i skór surowych na podstawie świadectwa przem. IV kat. zamiast III.

Czy wiesz, że bezrobotni cierpią nędzę i trzeba im dopomóc?

Kradzieże

— Za pomocą wybicia szyby w oknie Anny Brak (Krańcowa 29) skradziono z mieszkania 31 złotych gotówka i biżuterię wartości 120 zł.

— Z kuchni dla bezrobotnych w Dojlidach skradziono chleb i mąkę na 10 zł.

xx

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki“
ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.